Cena numeru pojedyńczego: 10 groszy.

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: wynosi na miesiąc wrzesień w ekspedycji 1 złoty z odnoszeniem przez pocztę 20 groszy więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji otrzymujący nie ma prawa — żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu — — — — — — ceny abonamentu. — — — — — — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata —

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7-łam. — 10 groszy, za reklame na stronie 3-łamowej w wiadomościach potocznych 30 groszy, na 1-szej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się przy czestem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, środę i piątek. — Skrzynka poczt. 23. — Redakcja i Administracja znajduje — — się przy ul. Mickiewicza 11, — Telef. 80. — —

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204.252

Nr. 117 | Wąbrzeźno, czwartek 2 października 1924. | Rok V.

ODEZWA.

„Tydzień Obrony Powietrznej Państwa" na Pomorzu.

Celem zebrania funduszów, oraz przeprowadzenia wśród najszerszych warstw społeczeństwa propagandy na rzecz obrony powietrznej Państwa, odbędzie się w czasie od 5 go do 12 go października br. na całym obszarze Pomorza, pod protektoratem Wojewody Pomorskiego JW. Pana Dra Stanisława Wachowiaka „Tydzień Obrony Powietrznej Państwa".

Zarząd P. L. O. P. P. czyni daleko idące przygotowania, by „Tydzień Obrony Powietrznej Państwa" ze względu na wysoce doniosłe znaczenie państwowe przyniósł wyniki odpowiadające stopniowi poczucia i uświadomienia narodowego, oraz siły gospodarczej Pomorza.

Przy akcji propagandowej i organizacji w czasie „Tygodnia Obrony Powietrznej Państwa" nie może braknąć nikogo, kto zdaje sobie sprawę jak ważną rolę odegra w przyszłości Rzeczypospolitej lotnictwo rodzime, tak pod względem militarnym jak i ekonomicznym.

„Tydzień Obrony Powietrznej Państwa" musi ogarnąć całe społeczeństwo polskie na Pomorzu. wszystkie miejscowości bez wyjątku i przynieść rezultat na jaki sprawa obrony powietrznej Państwa zasługuje. Każdy prawy uświadomiony obywatel, bez względu na zawód, zajmowane stanowisko, lub stopień zamożności powinien przyczynić się pracą, lub ofiarą do powodzenia akcji.

Zarząd P. L. O. P. P. zwraca się do wszystkich Oddziałów i Kół P. L. O. P. P. na Pomorzu, by bezwłocznie przystąpiły do organizowania Komitetów miejscowych „Tygodnia Obrony Powietrznej Państwa".

Zarząd P. L. O. P. P. zwraca się równocześnie z gorącym apelem do pp. przedstawicieli władz administracyjnych i samorządowych, do Wielebnego duchowieństwa, pp. nauczycieli, do całej polskiej prasy na Pomorzu, do organizacyj społecznych, zawodowych, sportowych i przygotowania rezerw, oraz do wszystkich osób pracujących na niwie społecznej, by w pracach nad przygotowaniem „Tygodnia Obrony Powietrznej Państwa" wzięli czynny udział i całym swoim wpływem poparli powyższą akcję.

Organizację Komitetów „Tygodnia Obrony Powietrznej Państwa" przeprowadzą Oddziały i Koła P. L. O. P. P. W miejscowościach, gdzie Oddziały i Koła P. L. O. P. P. jeszcze nie istnieją, Zarząd P. L. O. P. P. uprasza pp. przedstawicieli władz samorządowych i rządowych, oraz Wielebne duchowieństwo i nauczycieli o ujęcie inicjatywy w swe ręce.

Celem jednolitego i sprawnego przeprowadzenia „Tygodnia Obrony Powietrznej Państwa" opracowaną została szczegółowa instrukcja.

Zarząd P. L. O. P. P. (Toruń, ul. Mostowa I. 36) uprasza natychmiast o bezwłoczne zgłaszanie zawiązanych Komitetów, poczem nadeśle odnośne druki propagandowe, kwitarjusze, bloki i t. d.

Organizujmy we wszystkich miejscowościach „Tydzień Obrony Powietrznej Państwa". Niech nie będzie na Pomorzu żadnego miasta, żadnej gminy, któraby nie okazała zrozumienia dla tak ważnego i pierwszorzędnego zagadnienia państwowego.

Lotnictwo rodzime, to nasza broń, to bezpieczeństwo i przyszłość Polski.

Toruń, dnia 22 września 1924 r.
Zarząd P. L. O. P. P.
(—) Walerjan Zapała.

Min. Spraw Wewn. o stosunkach na Kresach Wschodnich.

Warszawa. „Kurjer Polski" zamieszcza dłuższy wywiad z ministrem spraw wewnętrznych dr. Huebnerem w wypadkach kresowych i wrażeniach, jakie odniósł z podróży inspekcyjnej na kresy. Min. Huebner oświadczył, że dymisja wojewody Downarowicza jest faktem dokonanym. Następca na jego miejsce nie jest jeszcze przewidziany. Przypuszczalnie będzie nim generał. Nastąpią również inne dymisje. Maszynista pociągu, wiozącego biskupa i wojewodę został aresztowany. Komendant policji Mięsowicz został zawieszony w czynnościach. Komendant policji — oświadczył minister Huebner — który się nie broni, który poddaje się bez walki, który nie zasłania swego wojewody, to skandal. Akcja pościgowa jest bardzo trudna ze względu na błotnisty i zalesiony teren. Ludność miejscowa pragnie spokoju i dlatego nieprzychylnie odnosi się do wystąpień bandytów. Delegaci ludności żądali od ministra zaprowadzenia stanu wyjątkowego lub wojennego, jednakże jest to niemożliwe. Jedną z najbardziej donioślych i palących spraw na kresach jest reforma rolna. Może ona przekształcić do gruntu nastroje całej ludności kresowej. Nagół nastroje tej ludności są dodatnie a stosunki serdeczne. Ludność miejscowa witała ministra chlebem i solą. Ludność ta jest doskonałym materjałem na dobrych obywateli, są jednak wśród niej elementy niezadowolone i wykorzystywane przez instruktorów z za kordonu.

Banda z pod Łunińca w położeniu bez wyjścia.

Warszawa. Z Łunińca donoszą: Zaniepokojenie wywołała wiadomość od obserwatorów odcinka granicy sowieckiej w rejonie Łunińca, że kilka kilometrów od granicy po stronie sowieckiej skoncetrowała się kawalerja w sile 400 ludzi, którzy oczekują na bandę, aby dać jej oslono. W związku z tem granicę silnie wzmocniono. Z błot lipińskich nadchodzi wiadomość, że banda jest w sytuacji bez wyjścia. Główne siły idą w kierunku granicy, ale przejścia jej banda niema szans.

Banda rozbija się na grupy.

Warszawa. Z Łunińca donoszą: Przypuszczenia o rozbiciu się bandy zaczynają się potwierdzać. Aresztowano kilku bandytów z bronią w ręku, których rozpoznano jako sprawców napadu. Nowe meldunki, które nadeszły donoszą, że większa grupa bandytów ukrywa się w lesie pod Płonicą uniniecką. Są oni zupełnie otoczeni przez policję.

Głośny bandyta ujęty.

Warszawa. Z Wilna donoszą, że dawno poszukiwany członek bandy Dreszan, został ujęty.

Bandyci z pod Łunińca jechali pociągiem.

Warszawa. Z Brześcia donoszą: W dniu napadu na pociąg w Brześciu, wykupiono aż 20 biletów do Łowczy, malutkiej stacji, do której najwyżej kilka osób na tydzień wysiada. Wskazuje to, że część bandy wykupiła bilety i jechała pociągiem. Napastnicy ukryci w lesie dali jadącym sygnał do ataku. Jadący bandyci zatrzymali pociąg, a bandyci z lasu rozpoczęli strzelaninę. Po napadzie banda zbiegła do lasów, które ciągną się na sto kilometrów.

Nowe napady na majątki kresowe.

Warszawa. W nocy z soboty na niedzielę dokonano napadu na majątek Wołga w powiecie pińskim. Zarządzono pościg.

Warszawa. Z Brześcia donoszą: W ub. sobotę o godz. 11 w nocy dokonano nowego napadu na folwark Zahradzki w powiecie pińskim. Bandytów było 3. Po ograbieniu majątku banda zbiegła. Prawdopodobnie są to bandyci, którzy napadli na pociąg pod Łunińcem.

Warszawa. Z Równego donoszą, że w nocy z piątku na sobotę ubiegłego tygodnia banda, złożona z czterdziestu ludzi napadła na stację Mohylany, która jest ostatnią stacją przed granicą sowiecką. Banda grasowała kilkanaście minut na dworcu, zniszczyła urządzenie stacyjne i poraniła kilka osób. Gdy zjawiła się policja — banda uciekła.

Wykrycie afery szpiegowskiej.

Student medycyny kierownikiem organizacji szpiegowskiej. — Aresztowanie zdem. podoficera sanitarnego na gorącym uczynku. — Sprzedawano tajne dokum. i rozkazy wojskowe.

Jeszcze nie przebrzmiały echa afery poborowej, a już dowiadujemy się o nowej aferze szpiegowskiej i sprzedawaniu tajnych dokumentów wojskowych jednemu z państw ościennych.

Władze bezpieczeństwa dokonały szeregu rewizyj, oraz aresztowań wśród zdemobilizowanych podoficerów, którzy byli łącznikami z instytucjami wojskowemi dla wydobycia tajemnic wojskowych.

Kierownikiem tej organizacji szpiegowskiej był niejaki Mierzejewski, student medycyny zdem. podof. sanitarny, syn rejenta ze Skierniewic. Powrócił on z Rosji sowieckiej dopiero w 1922 r. i jako ideowy komunista rozpoczął antypaństwową działalność.

Za dostarczanie tajnych rozkazów wojskowych otrzymywał on od jednego z państw sąsiednich 350 dolarów miesięcznie. Czynności jego polegały na skupywaniu tajemnic wojskowych za pośrednictwem zdemobilizowanych podoficerów sanitarnych. Wśród aresztowanych znajduje się zdem. podof. Wisłowski z baonu sanitarnego nr. 1. Został on przychwycony przez władze bezpieczeństwa na gorącym uczynku.

Niepokojąca ta sprawa nasuwa wątpliwości co do systemu przechowywania tajnych aktów i rozkazów; jeśli nawet zdemobilizowani podoficer. i to sanitarni mogli mieć do nich niezbyt trudny dostęp.

Sprawa ta wymaga wyjaśnień.

Stracenie trzech bandytów zakordonowych.

Sąd okręgowy w Nowogródku jako sąd doraźny w Nieświeżu, skazał:

1) mieszkańca wsi Maciulewszczyzna Nikołaja Niedźwieckiego, lat 27;

2) mieszkańca miasta Lachowicze Jankla Palewicza, l. 18.

3) mieszkańca wsi Maciulewszczyzna Mikołaja Łuszkiewicza, lat 28. na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Skazani należeli do bandy o zakordonowem pochodzeniu i będąc ścigani przez policjantów i wojsko, w zamiarze pozbawienia ścigających życia i dali do nich strzały z karabinów i rewol-

werów oraz rzucali granaty ręczne. Wskutek odniesionych ran, otrzymanych w półgodzinnej zażartej walce, przodownicy policji państwowej Anioł i Korzon zmarli. Wśród bandytów zostało 4 zabitych o nieustalonych nazwiskach. Bandytom odebrano wielką ilość broni palnej, różnej amunicji oraz sznur telefoniczny, używany w Rosji sowieckiej. Łuszkiewicz, nie biorąc bezpośredniego udziału w wyżej opisanem przestępstwie, przechowywał uczestników bandy tej we własnym domu i zabudowaniach i okazywał im istotną pomoc.

Prezydent Rzeczypospolitej wniesioną przez obrońcę z urzędu prośbę o ułaskawienie Łuszkiewicza odrzucił i nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski względem żadnego ze skazanych wobec czego wszystkie trzy wyroki wykonano.

Wielka afera poborowa w świetle prawdy.

Przed kilku dniami pisaliśmy o wielkiej aferze poborowej. Nie chcąc utrudniać śledztwa nie wymienialiśmy nazwisk i pewnych szczegółów.

Obecnie, po ujawnieniu już tych rzeczy, podajemy bliższe szczegóły:

W Warszawie od kilku lat istniało t. zw. prywatne biuro poborowe, które zwalniało w rozmaity sposób: jako to: sztuczna ślepota, głuchota, fistula, podstawienie innego chorego zamiast zdrowego, właściwego poborowego, przenoszenie do rezerwy, podrabianie dowodów i t. p. Ta druga kategorja zwalnian kosztowała 500 --1.000 dolarów, natomiast pierwsza —1.000 — 3.000 dolarów.

Mimo tak wysokiej ceny amatorów zwalniania się od wojska, oczywiście prawie samych żydów, nie było brak. Liczba uwolnionych w ten sposób sięga podobno kilku tysięcy w samej Warszawie, nie mówiąc o prowincji.

Na czele całej organizacji zwalniającej stali znany miljoner żydowski, fabrykant czekolady: 70-letni Moryc Fuks i syn jego Herman Fuks (Wilcza nr. 8).

Ci poborowi macherzy byli w ścisłym kontakcie z naczelnym lekarzem chirurgiem Ujazdowskiego wojskowego szpitala, pułkownikiem Zapłatyńskim (Iwanom Zapłatyńskim), który pobierał za zwalnianie, jak się sam przyznał, połowę otrzymanych przez Fuksów pieniędzy.

Pośrednikiem w całej tej potwornej aferze był niejakiś Aleksander Tyniesiewicz, Zielna 29. Prócz tych głównych przywódców zaaresztowano przeszło 70 osób, które zwolniły się od wojska z poręki Fuksów i Zapłatyńskiego. Również żandarmerja wojskowa prócz pułkownika Zapłatyńskiego aresztowała kilkunastu jego podwładnych: żołnierzy, plutonowych, pisarzy i podoficerów, którzy razem z Zapłatyńskim prowadzili haniebny proceder. Prowadzącym śledztwo jakoby proponowane były ogromne sumy za zwolnienie choćby chwilowo aresztowanych: — mieli oni uciec z Warszawy samochodami i nawet... samolotami.

Dotychczas aresztowano przeszło 100 uwalniaczy od wojska.

Warszawa. W związku z wykryciem organizacji zwalniającej poborowych od wojska dokonano rewizji w biurach P. K. U. nr. 1 i aresztowano kilkunastu podoficerów. Ogółem w tej sprawie aresztowano dotychczas przeszło 100 osób.

Minister Skrzyński znowu odniósł sukces w Genewie.

Genewa. Wczorajsze wystąpienie ministra Skrzyńskiego spotkało się z bardzo przychylnem przyjęciem w Lidze Narodów.. Dokoła podkreślają, że minister Skrzyński wypowiedział zdanie całej komisji. Axel.

10 miljonów dolarów kredytu na rozbudowę polskich miast.

Warszawa. Bank gospodarstwa krajowego otrzymał od światowej firmy budowlanej „Ulen et Co" w Nowym Jorku po przeprowadzeniu z nią rokowań, ofertę na wykonanie robót (wodociągów, kanalizacyj, rzeźni itd). w miastach polskich, przyczem firma ta zobowiązuje się dostarczyć funduszów na wykonanie tych robót przez objęcie komunalnych obligacyj Banku gospodarstwa krajowego na razie na sumę 10.000.000 dolarów. Obligacje byłyby 8% w 20 latach umarzalne i objęte przez firmę „Ulen et Co" po kursie odpowiadającym łącznemu oprocentowaniu wraz z amortyzacją i wszystkimi kosztami około 12% rocznie.

Roboty byłyby wykonywane materjałami i siłami krajowymi, ale na podstawie planów i kosztorysów firmy „Ulen et Co", pod jej kierownictwem.

Na tej podstawie Bank gospodarstwa krajowego porozumie się bezwłocznie z większemi miastami co do możliwości wykorzystania zaofiarowanego w ten sposób kredytu.

Dymisja p. Downarowicza.

Warszawa. Po porozumieniu się premjera Grabskiego z ministrem spraw wewnętrznych Hübnerem dymisja wojewody Dawnarowicza przez rząd przyjęta. Urzędowe doniesienie nastąpi prawdopodobnie po podpisaniu dymisj przez Prezydenta Rzplitej.

O powrót zwłok Sienkiewicza.

Warszawa. Komitet sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza do Polski oznaczył jako dzień uroczystości 26 października r. b. W tym dniu nastąpi uroczyste przeniesienie zwłok Henryka Sienkiewicza z dworca kolejowego w Warszawie do podziemi katedry warszawskiej. W tych dniach wyjeżdża delegacja komitetu do Szwajcarji. W skład delegacji wchodzi syn Henryka Sienkiewicza.

Aresztowanie niebezpiecznego prowokatora.

W sobotę aresztowano w Toruniu niejakiego Zygmunta Wierzbickiego, wspólnika Trzebiatowskiego, mordercy ś. p. dra Bolesława Marchlewskiego. Był on w ścisłym kontakcie z „Deutschtumsbundem"

W ub. sobotę po południu policja toruńska przyaresztowała nareszcie wielkiego szkodnika i niebezpiecznego agitatora, działacza niemieckiego, uprawiającego swą niecną robotę pod hasłem „huzia na żydów", znanego „antysemitę" Zygmunta Wierzbickiego. Wobec nastroju antysemickiego ludności pomorskiej mógł Wierzbicki (towarzysz Trzebiatowskiego, głośnego mordercy ś. p. Marchlewskiego, red. „Kurjera Poznańskiego") uprawiać swą działalność, nie cofając się nawet przed terorem, bezkarnie przeszło 4 lata. Zawiniły tu także bardzo wiele władze bezpieczeństwa, które nie spieszyły się jakoś z aresztowaniem Wierzbickiego. Bezczelność agitatora wobec tego nie miała granic. Wysyłał on już od dawna listy rozmaitym działaczom narodowym, w których groził bardzo wyraźnie „usunięciem".

Obecnie po dokonaniu aresztowania i rewizji w mieszkaniu Wierzbickiego znaleziono niezbite dowody jego przynależności do „Deutschtumsbundu".

Okazało się również, że podejrzewania Wierzbickiego, iż jest agentem niemieckim, były słuszne, albowiem W. otrzymywał regularnie literaturę agitacyjną z Niemiec i wszelkie wskazówki dla swej działalności na terenie Pomorza. Prócz tego dopuszczał się systematycznie sprzeniewierzania pieniędzy, zbieranych na cele „Ligi Obrony Ojczyzny i Wiary".

Przypuszczać należy, że W. posiadał na terenie Pomorza „współpracowników", wytropienie których czemprędzej zająć się powinna policja polityczna.

Nie damy ziemi skąd nasz ród!

Toruń. Dnia 28 zm. o godzinie 12 odbył się w Toruniu wielki wiec manifestacyjny, urządzony staraniem miejscowych organizacyj politycznych i społecznych, a mający za zadanie zadokumentowanie nierozerwalnej przynależności Pomorza do Polski i zaprotestowanie przeciwko podjętym przez Niemców na terenie międzynarodowym próbom oderwania zachodnich ziem Rzeczypospolitej od Macierzy. Po przemówieniu posła Sołtysiaka i prezesa wojewódzkieg. zarządu N. P. R. p. Antczaka, przyjęto jednomyślnie rezolucję protestującą m. i. przeciwko ujawnionym zamiarom niemieckich organizacyj politycznych zniesienia tzw. korytarza gdańskiego i oderwania G. Śląska od Polski, wzywającą władze centralne i reprezentacje samorządowe, aby przy każdej sposobności i na każdym kroku dokumentowały polskość Pomorza i przeciwstawiały się wrogim zakusom, oraz wzywającą rząd, by cofnął zarządzenie o mieszanych komisjach obywatelskich przy województwach Poznańskiem i Pomorskiem jako nie prowadzące do celu i wysoce szkodliwe dla państwa. Po wiecu odbył się pochód manifestacyjny, w którym wzięły udział miejscowe organizacje zawodowe; społeczne, stowarzyszenia i cechy ze sztandarami, oraz wielkie rzesze ludności. Pochód po przejściu głównemi ulicami miasta rozwiązał się na rynku.

Pan Wojewoda Dr. Wachowiak na Kaszubach.

Puck. Przyjmując delegację powiatu puckiego, wojewoda pomorski p. dr. Wachowiak wygłosił przemówienie, które zakończył następującemi słowami:

Pomorze jest częścią nierozerwalną Polski. Pomimo prześladowań wiekowych pozostał ten lud wierny ojców swoich wierze i językowi rodzinnemu, pozostał wierny duchowi dziejów polskich, nagiąć się nie pozwolił i przetrwał burze historji. Stanąłem tu na odwiecznej polskiej i kaszubskiej ziemi poraz pierwszy urzędowo jako wojewoda pomorski, z woli rządu tej ziemi gospodarz. Jeżeli zaraz w pierwszych miesiącach swego urzędowania wybrałem sobie Puck i wybrzeże, jako cel moich odwiedzin — niech to będzie zewnętrznym dokumentem, że rząd Rzplitej troskę o rozwój Pomorza i wybrzeży uważa za swój obowiązek. Naród bez dostępu do morza w tych warunkach geograficznych, w jakich Polska się znalazła nie może żyć ani się rozwijać. To zrozumieli twórcy Traktatu Wersalskiego i dostęp Polski do morza uznali za podstawowy warunek egzystencji naszego narodu. Dlatego też dla narodu polskiego nie istnieje żadna kwestja t. zw. korytarza polskiego i nie ma żadnej zewnętrznej potęgi, z którą naród polski mógłby na ten temat dysputować. Pomorze jako dostęp do morza jest kamieniem węgielnym w rozwoju Polski i na tym kamieniu napisano: być albo nie być! To rozumiejąc, cały naród pragnie umocnienia drogi do morza. Naród ten chce być gospodarzem na swojej ziemi. Nie wyciąga naród polski rąk swoich po obce mienie, ale swego tknąć nigdy nie pozwoli. Nie chce on stać niczyjemu szczęściu na przeszkodzie, ale swoją krwią serdeczną gotów przypłacić. Duch naszych dziejów, to duch miłości i pokoju, ale zarazem duch męstwa i poświęcenia. W tym duchu razem z wami, bracia Kaszubi, chcę pracować nad rozwojem i szczęściem Kaszub i Pomorza.

Stoicie na straży skarbu narodowego — morza polskiego. Wiem, że wytrwacie na posterunku, jak wytrwaliście przez wieki. Szczęść wam Boże i pamiętajcie, że „nigdy do zguby nie przyjdą Kaszubi" i o tem przepięknem słowie poety Derdowskiego; „I nie masz Kaszuba bez Polonji, a bez Kaszub — Polski".

Następnie p. wojewoda z polecenia p. ministra spraw wewnętrznych udekorował krzyżem zasługi, nadanym przez p. prezesa Rady Ministrów zasłużonych działaczy kaszubskich Józefa Klebbe, Kossakowa i Jana Kąkola z Macholinek.

Rewa. Cicha i daleka rybacka wioska w powiecie puckim była miejscem podniosłej i wzruszającej uroczystości. Rybacy z Rewy i okolicznych wiosek, a nawet z dalszych miejscowości zgromadzili się licznie, aby wzmocnić i zacieśnić węzły przywiązania swego do Rzplitej Polskiej. Tłem uroczystości było poświęcenie sztandaru towarzystwa powstańców i wojaków Rewy, oraz udekorowanie bronzowym krzyżem Kaszubji, liczącego przeszło 60 lat wiernego Polsce przez całe swe życie Kaszuba Augusta Knebbego z Rewy.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 1 października 1924 r.

Kalendarzyk, środa, 1 października Bł. Jana z D. czwartek, 2 października Bolesławe. piątek, 3 października Kand. i Eweliny. Wschód słońca o godz. 6,6 zachód słońca o godz. 5,32.

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie p. Fr. Rolirada, który poleca na nadchodzący sezon zimowy towary i materjały wszelkiego rodzaju po najtańszych cenach. Szczególnie poleca powyższa firma flausze na płaszcze, inlety zagra-

niczne, zamsze, jedwabne i wełniane plusze na płaszcze, aksamity i jedwabie. Firmę tę prosimy przy zakupnie wszelkich towarów uwzględnić.

— **Państwowe gimnazjum humanistyczne. Taksy i opłaty szkolne.** W myśl okólnika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 7 czerwca br. nr. 4907|II 24 winni uczniowie szkół średnich ogólnokształcących od dnia 1. 7. br. uiszczać jako taksę na fundusz gier ruchowych półrocznie 2 zł. jako taksę za zużycie pomocy naukowych i materjałów rocznie 60 zł., oprócz tego ponoszą uczniowie koszta wszelkiego rodzaju zaświadczeń i druków, np. dla celów wojskowych, dla uzyskania ulg taryfowych na kolejach itp., Z powodu przyznania zakładom niewystarczających kwot na opał i inne potrzeby, dyrekcje są zmuszone do pobierania jeszcze składek na zakup opału i na potrzeby szkolne. Na opał i potrzeby zakładu płacą uczniowie tutejszego zakładu zasadniczo na I tercjał bieżącego roku szkolnego po 10 zł. Opłaty te, razem 42 zł. za I półrocze r. szk. 1924|25, będą ściągane w tutejszym zakładzie w poniedziałek, dnia 6 października br.

Do uiszczenia taksy wymienionej obowiązani są zasadniczo wszyscy uczniowie. Zwolnień udzielać można jedynie pod następującymi warunkami:

a) dzieci rodziców niezamożnych, którym zapłacenie pełnej taksy sprawiłoby istotne trudności, mogą być zwolnione od połowy taksy za zużycie materjałów.

b) dzieci rodziców zupełnie niezamożnych, oraz dzieci czynnych funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych zawodowych, pobierających ze skarbu Państwa uposażenie służbowe, względnie wynagrodzenie, o ile nie jest wiadomem że posiadają znaczniejszy majątek, opłacają tytułem taksy za zużycie materjałów z reguły kwotę, wynoszącą **rocznie 8**, względnie **półrocznie 4 złote.**

c) w wypadkach zupełnego ubóstwa mogą być zwolnieni w **całości** od taksy za zużycie materjałów uczniowie do najwyższej jednak granicy 10% ogółu uczniów całej szkoły.

Zwolnień tych udziela co półrocze Rada Pedagogiczna stosownie do stanu majątkowego rodziców oraz, o ile uczniowie pilnością i postępami w nauce na zwolnienie zasługują, na pisemne wnioski rodziców lub opiekunów uczniów.

Zwolnienia od taksy za zużycie materjałów należy **odmówić**, jeśli uczeń nie wykazuje należytych postępów i zachowania. Rada Pedagogiczna przyszła do przekonania, że nie są to objawy przejściowe, ale zasadnicze cechy ujemne inteligencji lub charakteru. Rada Pedagogiczna winna przy zwolnieniach od taks dokładnie rozważyć warunki, w jakich uczeń poza szkołą pozostaje, nadto jego pilność i postępy w nauce.

Funkcjonarjusze państwowi i wojskowi zawodowi nie składają podań o zwolnienie od opłaty. Dyrekcja może jednak zażądać od nich w razie wątpliwości przedłożenia świadectw o stanie majątkowym lub form. zaświadczenia, że interesowany jest pracownikiem państwowym. **Warunek co do sprawowania się i postępów obowiązuje jednakowo wszystkie kategorje uczniów.**

Uczniowie zwolnieni od połowy taksy za zużycie materjałów płacą także tylko połowę składki na opał i potrzeby zakładu uczniowie płacący 4 zł.. za zużycie materjałów płacą na opał i potrzeby zakładu 3 zł., od taksy za fundusz gier nie udziela się zwolnień ani ulg.

Wąbrzeźno, 1. X. 24 r.

Dyrekcja.

— **Bractwo Strzeleckie w Wąbrzeźnie** odbyło w ubiegłą niedzielę swe strzelanie o odznak I Romana Dantego. Po zaciętej walce zdobył p. Markuszewski.

Nagrody zdobyli na tarczy I.: (najwyższa ilość pierścieni) 1) p. Baranowski, 2) p. Chwiałkowski, 3) p. Rogowski.

Na tarczy III. (najlepszy strzał) 1) p. Markuszewski, 2) p. Piotrowski, 3) p. Gehrke, 4) p. Chwiałkowski.

— **Ślub.** We wtorek, 30 bm., o godz. 6 wiecz. pobłogosławił ślub w tutejszym kościele parafjalnym ks. administrator Szpitter pomiędzy p. Agatą Mederską, córką właściciela tartaku p. Mederskiego, a sekretarzem miejskim p. Stefanem Karolakiem. Rodzice Pani Młodej podejmowali licznie zebranych gości staropolską gościnnością. Kilkadziesiąt telegramów z życzeniami dla nowożeńców świadczyło o życzliwości dla Młodej Pary. Towarzystwo weselne bawiło się w wielkiej harmonji do późnej nocy. Z naszej strony przesyłamy młodej parze na tej drodze najserdeczniejsze życzenia. Red.)

Zarząd Tow. gimn. Sokół wzywa wszystkich członków którzy dotychczas nie wpłacili składek, aby to uczynili niezwłocznie do dnia 5 października br. Jeżeli w powyższym terminie członkowie nie uiszczą swych składek zostaną skreśleni z listy. Składki przyjmuje drh. Zalewski ul. Poniatowskiego.

— **Pałac Świetlnych Obrazów** Hotel Dwór Wąbrzeski (właść. J. Kaczyński) wyświetla w piątek 3 i sobotę 4 bm. „TRAGEDJĘ PODLOTKA", według słynnego dzieła M. JEANA AICARD członka Akademji francuskiej.

Serja I-sza. Po śmierci żony pan de Mitry znajduje jej sekretną korespondencję, z której się dowiaduje ku swemu przerażeniu, iż ona, ta ubóstwiana przez niego kobieta, której pamięć czcił, jak świętość, zdradzała go! Najboleśniejszym dla niego ciosem jest ta okrutna świadomość, iż Nora, jedyne i ukochane dziecko jego, jest owocem grzechu jego żony z innym!

Mitry nie jest w stanie opanować swej rozpaczy z powodu dokonanego odkrycia, nie jest w stanie być dla dziecka takim, jakim był dawniej. Nieszczęśliwa Nora, łaknąca ciepła i pieszczoty, boleśnie odczuwa zmianę, jaka zaszła w usposobieniu jej ojca. Pozostawiona samej sobie, bez serdecznej opieki rodzicielskiej, rosła, jak dziki kwiat. Wtem, pewnego dnia, Nora dowiaduje się, iż niemiecka guwernantka, panna Marta, ma zająć wkrótce miejsce jej zmarłej matki. Niewinne jej serduszko nie potrafiło się pogodzić z tem świętokradztwem, nie umiało znieść tej zniewagi pamięci jej ukochanej mateczki i Nora rzuca się do morza, w zimnych fach szukając śmierci i ukojenia bólu. —

Zarząd Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa

P. L. O. P. P. w Toruniu zarządził zorganizowanie na terenie całego Województwa Pomorskiego „**Tygodnia Obrony Powietrznej Państwa**" w czasie od 5-go do 12-go października 1924 r. Protektorat nad „Tygodniem Obrony Powietrznej Państwa" na Pomorzu objął Wojewoda Pomorski JW. Pan Dr. Stanisław Wachowiak.

Celem zapoczątkowania „Tygodnia Obrony Powietrznej Państwa" na terenie tut. powiatu, proszę o łaskawe przybycie na konferencję **w czwartek dnia 2-go października br. o godz. 6-tej wieczorem** do salki parterowej w Starostwie następ, pp.

Wszystkich członków Komitetu P. L. O. P. P. utworzonego na zebraniu organizac. dnia 14. 5. 24., Wielebne Duchowieństwo, panów Kierowników wszystkich urzędów państwowych mających siedzibę w Wąbrzeźnie, Kierowników szkół Powszechnych, Szkoły Wydziałowej i Gimnazjum, Dyrektorów Banków miejscowych, Zarządy wszystkich towarzystw i organizacyj społecznych, oraz przedstawicielstwo prasy miejscowej.

Przewod. Pow. Komitetu P. L. O. P. P.
(—) Dr. Szczepański
Starosta.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno.** Zebranie Tow. św. Wincentego odbędzie się w piątek 3-ciego października o godz. 5-tej po południu w salce magistratowej.

O przybycie wszystkich pań czynnych prosi

Zarząd.

Notowania Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 29. IX. 1924 roku.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

1. Żyto	19,75—20,75
2. Pszenica	24,00—26,00
3. Ospa żytnia	— 12,25
4. Ospa pszenna	12,00—
5. Owies	18,75—19,75
6. Jęczmień	—
7. Jęczmień brow.	24,00—28,00
8 Mąka żytnia 70%	29,25—31,25
9 Mąka pszenna 65%	40,50—42,50

UWAGI: Usposobienie spokojne, sytuacja naogół bez zmiany. Popyt na owies zwiększony.

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" w Wąbrzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wąbrzeźnie.

NA SEZON ZIMOWY!!

Polecam Szan. Odbiorcom moim po **bardzo niskich cenach.**

barchany na koszule	mtr. od 0,90 zł.	białe płótno . . .	mtr. od 1,10 zł.
flanelki	„ „ 0,95 „	płótno pościel. w kraty	„ „ 0,90 „
sybiry gładkie . .	„ „ 1,95 „	materjały na suknie	„ „ 0,90 „
sybiry w deseń . .	„ „ 2,40 „	wełn. szewioty . .	„ „ 2,60 „
oxfordy na koszule .	„ „ 1,00 „	materjały na ubrania 1,50 m. szer. .	„ „ 3,60 „

Oprócz tego polecam

inleta zagraniczne, zamsze, jedwabne i wełniane plusze na płaszcze, aksamity i jedwabie.

FRANCISZEK ROLIRAD, Wąbrzeźno,

Tel. 124. **Rynek 5.**

Posadzka parkiet,

której masowy wyrób jest naszą specjalnością, wykonana z suchego drzewa dębowego, kalkuluje się taniej, aniżeli podłoga sosnowa, wliczająo kilkurazowe pomalowanie tej ostatniej.

Koszt nabycia posadzki naszej do ułożenia na podłodze starej nie wyniesie nawet 1/5 części ceny jednego lichego dywanu.

Żądajcie ofert.

Zjednoczone fabryki przeróbki drzewa

B. Bystrzycki, Tow. Akc.

Orzechowo-Wielkopolska.

Łask. zapytania skierować prosimy do naszego Bura sprzedaży Poznań ul. Matejki 47.

---

3 metry sukna kordu wełnianego za 16 złotych.

Nie więcej jak za 16 złotych można otrzymać nadesłane 3 metry dobrego sukna, solidnego, nośnego, w kolorach modnych, bronzowych, szarych, zielonych, piaskowych i niebieskich, karré czy w paskach lub gładkich. **Najwięcej zdatne do ubrań męskich i kostjumów damskich** Szerokości 140 cm. Towar zostaje wysłany po otrzymaniu 5 zł. zadatku pobieraniem należności resztującej pocztą. Opakowanie i wydatki pocztowe zostają doliczone.

Firm. Handl. „WYGODA“ w Białymstoku

Skrzynka pocztowa nr. 60.

SKŁAD

większy z mieszkaniem 5-cio pokoj. kuchnią itd. w Wąbrzeźnie w Rynku zaraz do wynajęcia.

Zgłoszenia proszę skierować do Głosu Wąbrzeskiego.

Trzech

ORDYNARJUSZY

z zaciężnikami obeznanych z końmi może się zgłosić zaraz, lub później

Majątek Lisewo

poczta Golub, pow. wąbrzeski.

Ogłaszajcie w Głosie Wąbrz.

Przyjmę

ucznia

A. Królikowski,

mistrz ciesielski i przedsiębiorstwo budowl. Golub.

Bernardyny

dwumiesięczne rasowe ma na sprzedaż

Maj. Zaskocz,

pocz. Książki, pow. Wąbrzeźno.

Pom. Stow. Rolniczo-Handlowe

Telefon 173. **filja Wąbrzeźno, ulica Grudziądzka.** **Telefon 173.**

Zakupuje

wszelkie zboża, nasiona, artykuły strączkowe, kartofle jadalne i fabryczne.

Poleca

żelazo sztabowe, podkowy, smołę, papę, cement, gwoździe, węgiel kowalski i opałowy, oliwy: maszynową i cylindrową, smarowidło na osie etc.

Przyjmuje zamówienia

na sztuczne nawozy w ładunkach wagonowych

i oddaje takowe w mniejszych ilościach wprost ze składu.